IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

WARSZAWA
1932
ROK XII
№ 1

CENA EGZ. 1 ZŁOTY

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

(Założony w 1919 roku)

Prezes Komitetu Głów. — Henryk hr. Potocki.
Wiceprez. Kom. Główn. — Inż. Włodzimierz Kryński.
Sekretarz Generalny — Anna Paszkowska.
Prezes Zarządu Głównego — Ludwik Darowski.
Wiceprezes Zarządu Główn. — Józef Wielowieyski.
Sekretarz Generalny — Anna Paszkowska.
Skarbnik Zarz. Głów. — Władysław hr. Jezierski.
Członek Zarz. Gł. — hr. Marja Tarnowska.
Członek Zarz. Gł. — Sędzia B. Kozłowski.
Szef Sanitarny — Dr. Czesław Wroczyński.
Dyrekcja: Naczelny Dyr. Dr. Bohdan Zakliński.
Zast. Nacz. Dyr. Leopold Rutkowski.

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

CZYN MŁODZIEŻY
Polskiego Czerwonego Krzyża

MIESIĘCZNIK
CZASOPISMO DLA MŁODZIEŻY
Z DODATKIEM DLA MŁODSZYCH

propaguje idee Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża

RÓŻNORODNOŚCIĄ TREŚCI I BOGATEMI ILUSTRACJAMI ZACIEKAWIA, UCZY I BAWI

ROCZNA PRENUMERATA 7 ZŁ. KONTO CZEK. w P. K. O. Nr. 10.540

WARSZAWA, UL. SMOLNA 6. TEL. 235-29

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 1 WARSZAWA — STYCZEŃ 1932 R. ROK XII

Polski Czerwony Krzyż

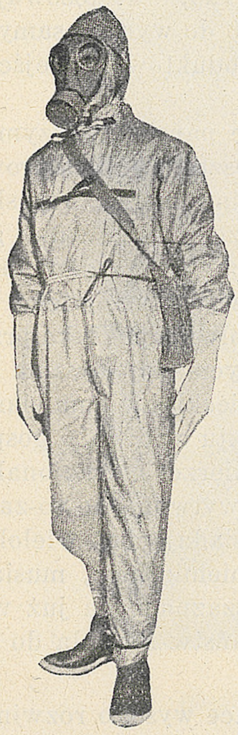
CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE
CROIX ROUGE POLONAISE
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, doc. dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor: Zofja Wołłowiczowa. Wydawca: Zarząd Główny P. C. K.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 235-29 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu

Prenumerata roczna 10 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr 10.540.



Inż. EUGENJUSZ BERGER.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY A GAZY

(Odczyt wygłoszony przez radjo z inicjatywy P. C. K. w dn. 7.I 1932).

W drugiej połowie XIX stulecia zaczął się niebywały rozwój przemysłu chemicznego, trwający po dzień dzisiejszy. W okresie przedwojennym wspomniany przemysł chemiczny oraz przemysł elektrotechniczny doznały największego rozwoju w Niemczech, dzięki czemu zajęły one uprzywilejowane stanowisko w gospodarce wszechświat.

Zwłaszcza potężny był w Niemczech przemysł barwników syntetycznych i leków, tak zwany przemysł przetwórczo-smołowy, oparty o przerób produktów zawartych w smole pogazowej, uzyskiwanej podczas suchej destylacji węgla kamiennego. Wystarczy zaznaczyć, że prawie 90% wszechświatowej produkcji barwników syntetycznych przypadało na Niemcy, w dziedzinie leków przewaga ich była jeszcze większa.

Jeśli do powyższego dodamy, że Niemcy były w Europie jedynym prawie wytwórcą ciekłego chloru, stanie się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że tylko one mogły zapoczątkować wojnę chemiczną w wielkiej skali.

Jak wiadomo, cechą charakterystyczną minionej wojny światowej był fakt, że chemja w niej znalazła bezpośrednie zastosowanie do uśmiercania istot żywych. Pod postacią gazów, mgieł i dymów zostały tu zastosowane substancje o działaniu trującem lub drażniącem.

Pamiętny jest wybuch powszechnego oburzenia, wywołany przez pierwszy atak chlorowy niemiecki pod Ypres. Nowa metoda walki spotkała się wówczas z najostrzejszem potępieniem. W miarę jej dalszego rozwoju w prasie codziennej państw sprzymierzonych i neutralnych pojawiały się tchnące grozą opisy scen walki chemicznej na frontach. Wprawdzie nauka i technika niezwłocznie pośpieszyły z pomocą napastowanym, dostarczając im środków obrony pod postacią masek gazowych, a gdy zaszła potrzeba i specjalnych ubrań chroniących przed działaniem gazów t. zw. palą-

co-żrących, jednak wciąż jeszcze nowa metoda walki była tak niepopularna, że znalazło to nawet po wojnie wyraz w Traktacie Wersalskim, którego § 171 zabrania Niemcom wytwarzania gazów bojowych.

Państwa sprzymierzone, które zastosowały walkę chemiczną wyłącznie w celach odwetowych, jako w zasadzie potępiające nową metodę walki, tem samem nie zamierzały stosować jej w przyszłości.

Zastosowanie gazów trujących odbiło się wydatnie w dziedzinie polityki przemysłowej wielkich mocarstw porozumienia. Przed wojną nie doceniano znaczenia przemysłu chemicznego dla obrony państwa. Bo i rzeczywiście, jakie znaczenie, na pierwszy rzut oka, mogą mieć dla obrony państwa fabryki barwników, leków, pachnideł sztucznych i t. p.? Przy bliższem jednak zbadaniu tej sprawy, okazało się, że powyższe wytwórnie o charakterze wybitnie pokojowym, mogą być w razie potrzeby w bardzo krótkim czasie przekształcone na fabryki materjałów wybuchowych i gazów trujących. Te same bowiem surowce i półprodukty, temi samemi omal metodami mogą być przerabiane bądź to na leki i barwniki, bądź też na materjały wybuchowe i gazy bojowe. Nie wdając się w szczegóły, wystarczy zaznaczyć, że naprz.: z chloro-benzenu mogą być wytwarzane barwniki, melinit (środek wybuchowy), a wreszcie jeden z gazów bojowych — chloropikryna.

W Niemczech przemysł przetwórczo-smołowyześrodkowany był w ręku 6-ciu potężnych fabryk, które znajdowały się w okręgu nadreńskim. Z fabrykami temi zaprzyjaźnione były inne, wytwarzające, między innemi ciekły chlor. Wojna zbliżyła interesy tych fabryk tak dalece, że połączyły się one ostatecznie w jeden wielki koncern, — Interessen Gemeinschaft Farbenindustrie, znany powszechnie pod skrótem I. G. Jest to obecnie najpotężniejszy koncern chemiczny (o kapitale akcyjnym powyżej miljarda marek), który w dziedzinie chemicznej odegrać może takąż rolę, jaką odgrywa w dziedzinie mechanicznej znany powszechnie koncern firmy Krupp w Essen. Fabryki należące do tego koncernu w dosłownem znaczeniu tego słowa, uratowały Rzeszę niemiecką przed klęską, możliwą już w pierwszym okresie wojny. Najpotężniejsza z nich podjęła się zaopatrzenia Niemiec w kwas azotowy, (otrzymywany syntetycznie), bez którego niemożliwy byłby wyrób prochów bezdymnych i materjałów kruszących. Inne fabryki zajęły się wyrobem tych ostatnich. Gdy nastał okres walk gazowych, nie było żadnej potrzeby budowy specjalnych wytwórni do wyrobu gazów. Podjęły się tego fabryki wspomnianego koncernu, dostosowując swoje oddziały, bądź to do wyrobu samych gazów, bądź też produktów przejściowych.

Zrozumiałe jest, że państwa sprzymierzone zmuszone do kosztownych improwizacji w dziedzinie wojny chemicznej, skoro tylko doceniły znaczenie omawianej gałęzi przemysłu chemicznego do celów obrony, jęły u siebie popierać rozwój tego rodzaju wytwórni. Jakkolwiek polityka przemysłowa dążąca do wyemancypowania się z pod supremacji niemieckiej w omawianej dziedzinie jest z punktu widzenia gospodarczego w dużej mierze nieracjonalna (siłą rzeczy bowiem wytwory nowo-założonych fabryk, nie posiadających wieloletniego doświadczenia niemieckich, musiały być droższe), jednak zaznaczona już wyżej troska o obronę państw musiała do tego doprowadzić.

Państwo, posiadające wysoko rozwinięty przemysł wytwórczo-smołowy, tem samem musi mieć dobrze rozwinięty przemysł chemiczny w szerszem znaczeniu tego słowa, który w każdej chwili może być dostosowany do masowego wyrobu materjałów wybuchowych i rozmaitego rodzaju nowoczesnych środków walki chemicznej

Największy wysiłek w dziedzinie przemysłu chemicznego został wykonany przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które zainwestowały w czasie wojny i po



Obraz przyszłości. Macierzyństwo. W głębi widać słynną Madonnę Murilla.

Reprod. z ilustr. wyd. francuskiego „Vu".

niej około 2 miljardów dolarów w przemyśle chemicznym.

Wspomniane dopiero co wysiłki państw sprzymierzonych przyczyniły się niewątpliwie do skonsolidowania niemieckiego przemysłu chemicznego. Powstanie zaś trustu niemieckiego zkolei spowodowało powstanie podobnych organizacyj w Anglji, Francji i we Włoszech.

Widzimy zatem, że wojna światowa w ogólności, zaś wojna chemiczna w szczególności, przyczyniły się do dalszego rozwoju i wzmocnienia przemysłu chemicznego.

Powracając do sprawy wojny chemicznej, a przedewszystkiem gazów bojowych, zaznaczyć należy, że sądy o niej uległy po wojnie daleko idącym zmianom. Przedewszystkiem zaczęło się ustalać przekona-

nie, że i w przyszłych wojnach nowa metoda walki nie zostanie poniechana.

Jeszcze przed wojną w swojej historji środków wybuchowych von Romocki stwierdza, że każdorazowo, gdy zjawiała się nowa broń, przewyższająca pod jakimkolwiek względem poprzednie, była ona początkowo potępiana, stosowanie jej zakazywane, jako sprzeczne z nakazami humanitaryzmu, w następstwie zaś po okresie ulepszeń technicznych i ewolucji pojęć, uzyskiwała prawo obywatelstwa. Inny autor zaznacza, że walczące ze sobą państwa zawsze stosować będą dostępne im metody walki. Nigdy jeszcze żadna broń nie była zaniechana, jako nieludzka, chyba że okazała się nieskuteczną.

W miarę udoskonalania środków obrony przeciwgazowej, w kołach fachowych, zwłaszcza amerykańskich, zaczął utrwalać się pogląd o wojnie gazowej, jako o nieuniknionej formie walki w wojnie nowoczesnej, bez względu na to, czy będą istniały umowy zakazujące jej stosowanie, czy też nie. Doszło nawet do tego, że zaczęto bronić walki gazowej, jako humanitarnej.

Szef służby chemicznej w Stanach Zjednoczonych, generał Gilchrist, pisze, że humanitarność danej broni może być mierzona jedną tylko miarą, mianowicie stopniem zadawanych cierpień, spowodowanych jej stosowaniem oraz ich następstwami, to jest odsetkiem śmiertelności oraz trwałych kalectw. Walka chemicza, oceniana z tego punktu widzenia, jest bardziej humanitarna, niż walka za pomocą innych dozwolonych broni. Zestawienie działania granatów, bomb i szrapneli z jednej strony, z działaniem gazów bojowych z drugiej, prowadzi według senatora Wadswortha do wniosku, że środki chemiczne (przy zastosowaniu odpowiedniej obrony) stanowią broń najmniej okrutną w szeregu innych, jakkolwiek z punktu widzenia wojskowego, gazy należą do liczby środków najbardziej skutecznych.

Tego rodzaju poglądy utrwaliły się już w tak znacznym stopniu, że w kołach wojskowych pogodzono się już z możliwością stosowania gazów bojowych w przyszłych wojnach.

Mogłoby się zdawać wobec powyższego, że sprawa zakazu wojny chemicznej, zakazu stosowania środków chemicznych do celów walki przestała być aktualną.

A jednak tak nie jest. Na widownię bowiem wystąpił czynnik nowy: jest nim wspaniały powojenny rozwój lotnictwa. Dzięki coraz to większej sile nośnej i coraz większemu promieniowi działania, niema obecnie, w warunkach europejskich, miejscowości, która nie mogłaby być poddana bombardowaniu z samolotu Powstała zatem możliwość nowego rodzaju walki — walki lotniczo - chemicznej (aero-chemicznej), która, jak łatwo można przewidzieć, będzie skierowana głównie nie przeciwko armjom walczącym, a przeciwko tyłom: ośrodkom przemysłowym, administracyjnym i środkom komunikacyjnym.

Tem samem powstała groźba skierowania okropności wojennych przeciwko bezbronnej ludności, przedewszystkiem miast, a zatem: kobietom, starcom, dzieciom i chorym.

I ta właśnie okoliczność spowodowała, że na nowo wzrosło zainteresowanie się sprawą zakazu wojny chemicznej, już nietylko w związku z walczącymi siłami bojowemi, ale również z związku ze sprawą obrony ludności cywilnej.

Wyrazem tych nowych usiłowań jest protokuł Genewski z roku 1925, nieratyfikowany, niestety, dotychczas przez wszystkie zainteresowane państwa.

W związku z powyższem, wyłoniła się kwestja, czy nie udałoby się uniemożliwić wogóle prowadzenie wojny chemicznej drogą wprowadzenia odpowiednich zakazów w dziedzinie przemysłu chemicznego, mianowicie: zakazania studjów nad środkami bojowemi gazowemi, zakazania wyrobu środków trujących w fabrykach chemicznych oraz budowy specjalnych fabryk gazów bojowych?

Odpowiedź na powyższe pytania może być tylko przecząca. Najlepiej to wyraził jeden z najpoważniejszych znawców i eks-

pertów gazowych prof. André Mayer z College de France w swojem sprawozdaniu dla Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Dochodzi on w nim do następujących wniosków:

Zabronienie prac badawczych nad środkami trującymi jest wogóle niemożliwe, są one bowiem jaknajściślej związane z ogólnymi badaniami chemicznemi i farmakologicznemi. Wobec zaznaczonej wyżej wspólności metod wytwarzania barwników, leków, materjałów wybuchowych i gazów bojowych, nie jest możliwe uniknięcie otrzymania związków toksycznych podczas poszukiwania nowych np. leków. Podkreślić należy, że te substancje chemiczne, któremi posługiwano się do celów walki w czasie wojny, nie są to bynajmniej ciała specjalnie nowe, a przeciwnie, były one znane i po części stosowane od szeregu lat. Niektóre z tych środków np. chlor i fosgen, mają poważne zastosowanie w przemyśle, chlor pozatem również w dziedzinie sanitarnej np. do celów odkażania wody do picia. Inne gazy trujące jak np. kwas pruski, chloropikryna stosowane są w znacznych ilościach do zwalczania szeregu szkodników i pasorzytów trapiących ludzkość. Przychodzi kolej na pytanie, czy możliwy jest zakaz wyrobu środków trujących. Twórcy Traktatu Wersalskiego, jak już wspomniano, sądzili, że jest to możliwe i wprowadzili do Traktatu odpowiedni paragraf. O ileby jednak treść tego paragrafu miała rzeczywiście wejść w życie, byłoby to równoznaczne z zatrzymaniem poważnej części przemysłu chemicznego. Zakaz taki jest zatem praktycznie niemożliwy. Pozostała jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa zakazu budowy fabryk gazów bojowych. Jest to w rzeczywistości zakaz nieistotny. Tylko państwa o słabo rozwiniętym przemyśle, a zatem wogóle nie przygotowane do skutecznej obrony swych granic, mogą być zainteresowane w budowie tego rodzaju wytwórni. W innych natomiast wypadkach niema nic łatwiejszego, jak przeistoczenie fabryk barwników itp. w fabryki gazów trujących, jak to miało miejsce w czasie wojny w Niemczech.

Stoimy zatem wobec niemożności zakazu badań, fabrykacji oraz budowy fabryk związków trujących. Pozostaje zatem jedynie sprawa zakazu stosowania gazów bojowych, do tego dąży protokuł Genewski. Nawet jednomyślna zgoda na to wszystkich państw nie da jednak żadnych pod tym względem gwarancyj, gdyż niestety, umowy zawarte mogą być zawsze naruszone przez złą wolę.

Zresztą w stosunku do ludności cywilnej, zakaz tego rodzaju nie rozwiązałby jeszcze sprawy jej bezpieczeństwa. Niemniej groźne niż gazy mogą okazać się miotacze z samolotów, bomby z materjałami kruszącymi, zapalającymi i t. p.

Stąd wniosek, że sprawa bezpieczeństwa ludności cywilnej w czasie wojny jest równoznaczna z zakazem wogóle napadów lotniczych na tyły armji walczących. Czy ludzkość we własnym dobrze zrozumianym interesie potrafi stworzyć takie warunki, któreby uniemożliwiły walkę lotniczą przeciwko biernej części ludności, okaże dopiero przyszłość. Narazie stwierdzić można tylko jedno: im lepsze jest przygotowanie wojenne danego państwa, co między innemi jest ściśle związane ze stanem jego przemysłu chemicznego, im bardziej uświadomiony jest ogół ludności danego kraju, co do istoty metod walk wojennych i środków obronnych, tem mniejsze są widoki pokonania takiego państwa.

Dla nas praktyczne wnioski z powyższego są następujące: możliwie daleko idące poparcie rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego, drogą konsumcji wyłącznie krajowych towarów chemicznych, nawet w tych razach, gdy są one nieco droższe od konkurencyjnych zagranicznych, a to w celu niedopuszczenia do nadmiernego rozwoju nieprzyjaznego nam przemysłu obcego i dbanie o rozwój organizacji zajętych specjalnie sprawami obrony i ratownictwa ludności cywilnej przed skutkami wojny aerochemicznej, a zatem Czerwonego Krzyża i L. O. P. P.

CZERWONY KRZYŻ I POMOC BEZROBOTNYM

Ilość bezrobotnych na całej kuli ziemskiej wynosi obecnie około 25 miljonów. Klęska bezrobocia ominęła bardzo niedużo krajów. Najbardziej są dotknięte Niemcy, gdzie na 20 miljonów robotników i urzędników piątą część czyli 4 miljony skazane są na nieczynność, — Anglja, gdzie w niektórych okręgach 50% robotników pozostaje bez pracy oraz Stany Zjednoczone.

Dwa pierwsze państwa zaprowadziły ubezpieczenia przeciwko bezrobociu, lecz ustalone świadczenia nie są dostateczne, aby dostarczyć normalnych warunków utrzymania. Stąd wynika, że rodzina bezrobotna po wyczerpaniu swych oszczędności i swego kredytu i po zastawieniu lub wyprzedaniu swoich sprzętów, przenosi się do jakiejś przygodnej nory, odmawia sobie opału, oszczędza jakościowo i ilościowo na jedzeniu i nie pozwala sobie na żadne wydatki kulturalne i rozrywkowe. Nie potrzebujemy podkreślać, że podobne warunki dają fatalne wyniki zarówno pod względem zdrowia jak i moralności. Cierpienia i niebezpieczeństwo zrodzone przez bezrobocie, nie ustępują w niczem zniszczeniu, spowodowanemu przez epidemje i przez wielkie klęski. To też w krajach dotkniętych przez tą straszną klęskę, narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża nie pozostały bezczynne.

W **Niemczech** liczne oddziały miejscowe i koła Czerwonego Krzyża stworzyły wspólnie z towarzystwami filantropijnemi Komitety pomocy doraźnej, które otrzymały zasiłki, zapomogi, dary pieniężne i w naturze. Te Komitety oraz Zrzeszenia wchodzące w ich skład, używają wyłącznie pracowników honorowych, wśród których członkowie Czerwonego Krzyża odgrywają wybitną rolę.

Komitet powyższy otworzył w wielu miastach jadłodajnie dla bezrobotnych w lokalach, użyczonych przez władze lub przez towarzystwa dobroczynne. Zawdzięczając honorowej pracy wykonywanej często przez samych bezrobotnych oraz dzięki darom w naturze i nadzwyczajnej wprost umiejętności i praktyczności organizatorów, udało się w niektórych miejscach wydawać mięsne obiady po mniej niż 25 fenigów od osoby. Bezrobotni mogą spędzać popołudnie i wieczór w jadłodajni, gdzie mogą korzystać z książek i czasopism.

W innych wypadkach rozdają tym bezrobotnym, którzy wolą sami sobie przyrządzać posiłek, kwitarjusze na artykuły żywnościowe.

Czerwony Krzyż zarządza wizytacje wszystkich rodzin, zapisanych na liście potrzebujących pomocy, roztacza specjalną opiekę nad ojcami rodzin, którzy cierpią od dawna na bezrobocie, nad dziećmi bezrobotnych i nad młodzieżą, pozostającą w bezczynności.

Czerwony Krzyż urządził dla kobiet bezrobotnych kursy pielęgnacji dziecka, szycia, cerowania, gotowania i t. d., dla mężczyzn bezrobotnych zaś pracownie gdzie reperują i wykonują rozmaite drobiazgi.

Niektóre oddziały **Węgierskiego** Czerwonego Krzyża rozdają żywność bezrobotnym i mleko dla ich dzieci, np. w wielkim ośrodku przemysłu żelaza w Ozdzie. W Budapeszcie Czerwony Krzyż koordynuje całą akcję opieki społecznej i pozostaje w ścisłej łączności z ogólną akcją pomocy wszczętą na korzyść bezrobotnych.

W **Czechosłowacji** niektóre oddziały założyły kantyny dla bezrobotnych, rozdają one dzieciom mleko i odzież i opłacają komorne rodziców.

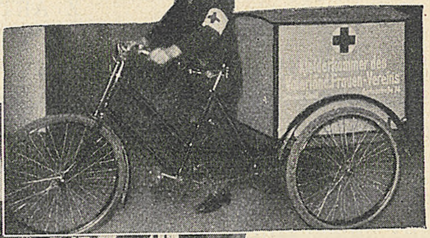
W **Hiszpanji** komitet główny Czerwonego Krzyża zaprosił oddziały miejscowe do sporządzenia programu pomocy bezrobotnym. W Andaluzji i w Estramadurze Czerwony Krzyż założył kolonje wiejskie, w których umieszcza dziatwę najbardziej dotkniętych bezrobociem rodziców.

W **Kanadzie** zrzeszenia miejscowe założyły przy pomocy urzędów państwowych

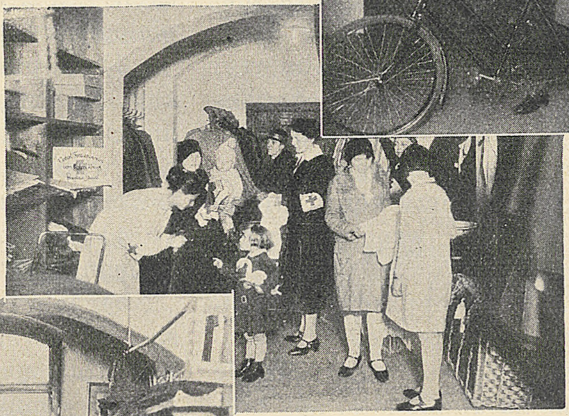
gospody dla bezrobotnych. Czerwony Krzyż uczestniczył w założeniu powyższych zrzeszeń i w licznych wypadkach obejmuje dozór nad gospodami, których powstało dotychczas 20; prócz tego Czerwony Krzyż żywi bezrobotnych i rozdaje im odzież, dostarczoną przez składnice wojskowe.

W **Stanach Zjednoczonych** liczne oddziały podjęły się wspierania bezrobotnych. Podajemy poniżej dwa przykłady tej akcji. Oddział w Grenville umieścił 42 ro-

spowodowały, iż liczne towarzystwa dobroczynne zrzeszyły się, aby zebrać przed zimą znaczne fundusze dla bezrobotnych. Zebrane sumy nie będą stanowiły narodowego funduszu, lecz będą podzielone na fundusze miejscowe. Czerwony Krzyż weźmie udział w tej akcji pomocy i rola jego będzie decydującą w małych miejscowo-



Przywożenie do Składnicy odzieżowej przez służbę kołową C. K. we Wrocławiu odzieży dla bezrobotnych.



Rozdawnictwo bezrobotnym odzieży w Składnicy odzieżowej Czerwonego Krzyża we Wrocławiu.



Szwalnia Związku Kobiecego Niemieckiego Czerwonego Krzyża we Wrocławiu. Szwalnia przygotowuje specjalnie odzież dla bezrobotnych.

dziny (330 osób) na wsi u rolników, którym brakowało rąk do pracy; w ten sposób 140 robotników znalazło zarobek. W Abbeville County 9 rodzin złożonych z 54 osób, o ile zdołały zaoszczędzić po zbiorach 100 dolarów, otrzymały możność nabycia w jesieni 1931 r. 30 hektarów ornej ziemi. 8 hektarów miało być przeznaczonych na kulturę bawełny i zasadzenie jarzyn. Czerwony Krzyż miał się zobowiązać, że nabędzie nadmiar jarzyn aby je rozdać chorym i potrzebującym. Dyrektywy wydane przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych i przez mianowany specjalnie przez niego Komitet,

ściach, w których Czerwony Krzyż stanowi często jedyną istniejącą organizację filantropijną.

W stanie Wiktorja w **Australji** powstał na prośbę rządu Komitet, który wystosował odezwę do społeczeństwa w sprawie bezrobotnych. W r. 1930 3.723 bezrobotnych otrzymało zapomogi. Czerwony Krzyż brał czynny udział w tej akcji pomocy. Prezes Okręgu Czerwonego Krzyża w stanie Wiktorja jest wiceprezesem komitetu.

W Nowej Zelandji powstał projekt ustawy, nadającej ministrowi emerytur wojskowych prawo mianowania doradczych

komitetów miejscowych mających na celu wynajdywanie pracy dla inwalidów wojskowych, ustalania ich stosunku do pracodawców, ich dokształcanie i wspieranie. W każdym komitecie podobnym zasiada conajmniej jeden przedstawiciel Czerwonego Krzyża.

Widzimy z powyższego, że Czerwony Krzyż podjął się w szerokim zakresie ogólnie przyjętej pracy dla ulżenia cierpieniom spowodowanym przez bezrobocie.

Art. dr. René Sand, nadesłany przez Ligę Czerw. Krzyży, grudzień 1931 r.

PIELĘGNIARSTWO CZERWONEGO KRZYŻA

Z ARTYKUŁU EDITH H. SMITH.

Po ukończeniu wojny zjawiły się przed Cz. Krzyżem nowe zagadnienia poza pielęgnowaniem rannych, a mianowicie: opieka nad uchodźcami, rodzinami żołnierzy, sierotami i ludnością cywilną na terytorjach, zniszczonych przez wojnę. Były to zagadnienia zdrowia społecznego.

Generał Pau, pisząc przy końcu wojny o pielęgniarkach, które współpracowały z armją, powiedział:

„Dla wielu z nich, które pracują w szpitalach naszych na obcem terytorjum, kampanja jeszcze się nieprędko skończy. Wiele z nich poświęci się na długie lata, aby pracować na zniszczonych terenach i pielęgnować niezliczone rzesze ofiar wojny".

Po zgiełku i zamieszaniu powojennem Cz. Krzyż musiał podjąć odpowiedzialność opieki nad ludnością cywilną, zdrowiem społecznem, higjeną i profilaktyką, wypełniając w ten sposób program pracy pokojowej. W celu omówienia i opracowania powojennej pracy została zwołana konferencja do Pannes w kwietniu 1919 r. Delegatki zawodu pielęgniarskiego z Ameryki, Włoch, Francji i Anglji opracowały zalecenia, których wykonanie zostało powierzone Wydziałowi pielęgniarstwa Ligi Cz. Krzyży.

Podkreślając „konieczność odpowiedniego wyszkolenia pielęgniarek, aby mogły wykonać swe prace na różnych polach działalności" — zalecenia wskazują na 5 najważniejszych punktów:

1) że konieczną jest współpraca pielęgniarek w dziale zdrowia społecznego;

2) że w krajach, gdzie niema wyszkolonych pielęgniarek szpitalnych i społecznych — Cz. Krzyż winien zakładać szkoły pielęgniarstwa;

3) że powinny być zorganizowane możliwości uzupełniania zawodowych wiadomości dla dyplomowanych pielęgniarek, aby w przyszłości mogły obejmować kierownicze stanowiska;

4) że stypendja na wyższe studja dla pielęgniarek winny być ufundowane;

5) że w programach szkół winno być szeroko uwzględnione przygotowanie pielęgniarek społecznych, a nawet specjalne szkoły winny być prowadzone dla pielęgniarek społecznych.

Większość narodowych Stow. Czerw. Krzyży, z pośród 57, które przystąpiły do Ligi Cz. Krzyży, dostosowały programy pielęgniarstwa do tej nowej, znacznie rozszerzonej pokojowej działalności i podjęły szkolenie pielęgniarek społecznych. Działalność Wydziału Pielęgniarstwa Ligi Cz. Krzyży poszła przedewszystkiem w dwuch kierunkach, t. j. pomocy Stow. Cz. Krzyży w wypełnianiu programu pielęgniarstwa i zorganizowanie wyższych studjów dla pielęgniarek.

Dlatego to w r. 1924 zostały zaproszone pielęgniarki z różnych krajów oraz delegatki Międzynarodowej Rady Pielęgn. i w następnym roku odbył się Zjazd Komisji Pielęgniarstwa, która opracowała szereg zaleceń, zaakceptowanych następnie przez Zarząd Ligi i Między. Konferencję Cz. Krzyża, a które to zalecenia stały się programem pracy na najbliższe lata dla Wydziału Pielęgn. Ligi Cz. Krzyży.

Zalecały one rozszerzenie działalności pielęgniarstwa Czerwonego Krzyża i dostosowanie programów szkół pielęgniarstwa do najwyższego zawodowego poziomu.

Narodowe Stow. Czerwonych Krzyży, uznając że pielęgniarstwo musi się opierać na dobrem podstawowem szkoleniu, uważały za jeden z najżywotniejszych problemów i zadań swej działalności zakładanie szkół pielęgniarstwa, których program odpowiadałby wymaganiom państwowego egzaminu.

Długość kursów w szkołach waha się w różnych krajach od 2—3 lat, a często w szkołach z 2-letnim programem trzeci rok poświęcony jest pielęgniarstwu społecznemu. Ukończenie szkoły średniej jest najczęściej warunkiem przyjęcia, szkoły zazwyczaj są połączone z jednym lub więcej szpitalami, ośrodkiem zdrowia i przychodnią, a praktyka obejmuje pielęgnowanie kobiet i mężczyzn na oddziałach wewnętrznych, chirurgicznych, położniczych i dziecięcych. Teorja jest wykładana przez lekarzy i pielęgniarki, a praktyka odbywa się pod dozorem instruktorek. Coraz więcej też uwzględniane jest w programach szkół pielęgniarstwo społeczne, ponieważ staje się ono jedną z najbardziej ożywionych działalności Czerw. Krzyży.

Przeważnie instruktorki w szkołach są opłacane tak jak nauczycielki w szkołach średnich. W niektórych krajach, zwłaszcza tam gdzie istnieją „Domy Macierzyste", pielęgniarki mają zabezpieczoną emeryturę. Naogół jednak Czerw. Krzyże nie wypłacają emerytur pielęgniarkom, gdyż prawie wszędzie istnieją ubezpieczenia społeczne. Natomiast Cz. Krzyże utrzymują letniska i domy wypoczynkowe dla swych pielęgniarek.

W Ameryce Łacińskiej, gdzie przed 1864 r. nie istniało pielęgniarstwo świeckie, a i obecnie rozwija się ono powoli — są prowadzone doskonałe kursy dla ochotniczek, które następnie pracują w instytucjach Cz. Krzyża — lecz szkoły pielęgniarstwa nie osiągnęły jeszcze przyjętego ogólnie poziomu.

W Anglji i jej dominjach, za wyjątkiem Kanady, szkoły pielęgniarstwa są prowadzone przez państwo lub przez prywatne osoby, a działalność Cz. Krzyża poszła głównie w kierunku szkolenia ochotniczek na potrzeby kraju w razie klęsk i wojny.

W Kanadzie doskonale jest postawione pielęgniarstwo społeczne, a liczba pielęgniarek rezerwy dosięga 50.000.

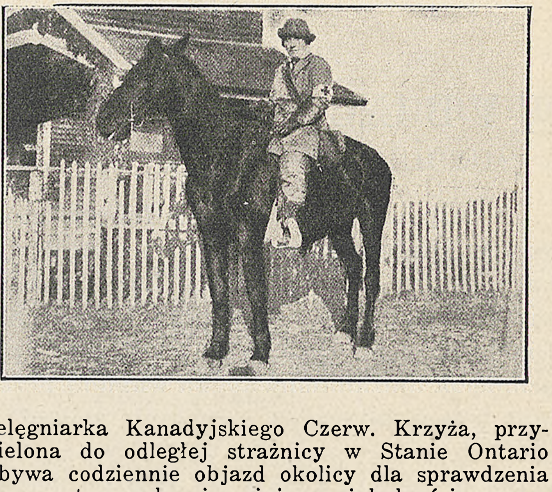
W Albanji z pomocą Ligi Cz. Krzyży i francuskich pielęgniarek prowadzona jest szkoła pielęgniarstwa, która ma wszelkie dane, aby stać się zupełnie dobrze nowocześnie postawioną szkołą.

Niderlandzki Cz. Krzyż posiada jedną szkołę w Hadze.

W Estonji i na Litwie zamierzają również otworzyć szkoły.

Islandzki i Luksemburski Cz. Krzyż prowadzą pielęgniarstwo społeczne, nie posiadają swych szkół, a pielęgniarki kończą nauki poza granicami kraju. W Indjach Cz. Krzyż prowadzi intensywnie opiekę nad matką i dzieckiem.

Belgijski Cz. Krzyż prowadzi wzorowo rejestrację wszystkich pielęgniarek, kończących szkoły oraz ochotniczek, które przechodzą specjalne kursy. Również Rumunja szkoli i rejestruje ochotniczki.



Pielęgniarka Kanadyjskiego Czerw. Krzyża, przydzielona do odległej strażnicy w Stanie Ontario odbywa codziennie objazd okolicy dla sprawdzenia stanu zdrowia miejscowej ludności

W wielu krajach Europy i Dalekiego Wschodu Czerwony Krzyż przyczynia się wybitnie do szkolenia pielęgniarek, rozwoju higjeny zapobiegawczej i zajmuje przodujące miejsce w rozwoju pielęgniarstwa.

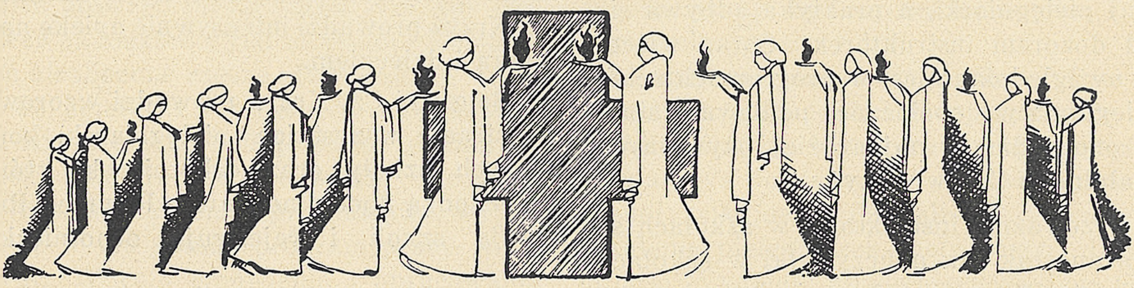
Przyjęte rezolucje na XIII Międzynar. Konferencji Cz. Krzyża — wyrażają konieczność istnienia w każdym Cz. Krzyżu Wydziału Pielęgniarstwa pod kierunkiem pielęgniarki, który to wydział z pomocą Doradczej Komisji pielęgniarstwa — byłby odpowiedzialny za wszystkie sprawy pielęgniarstwa, t. j. szkolenie ochotniczek, rejestracja, zakładanie szkół pielęgniarstwa, kursy specjalizacji, pielęgniarstwo społeczne, prywatne i domowe, warunki pracy pielęgniarek (godziny pracy, ubezpieczenia).

Na XIV Konferencji Cz. Krzyży z uwagi na specjalne znaczenie i rozwój pielęgniarstwa Cz. Krzyża — została utworzona odzielna Komisja, która uchwaliła przyjąć jako podstawę przy zakładaniu i prowadzeniu szkół — program opracowany przez Międzynarodową Radę Pielęgniarek.

Ostatnie lata zaświadczyły o wielkim postępie pielęgniarstwa Cz. Krzyża, jak o tem świadczy sesja poświęcona specjalnie pielęgniarstwu Cz. Krzyża na Międzynarodowym Kongresie w Montrealu w r. 1929 i oddzielna Komisja pielęgniarska na Konferencji w Brukseli w 1930 r.

Zawdzięczamy te oba fakty następującym czynnikom: szerokiemu światopoglądowi i twórczej pracy Doradczej Komisji Pielęgniarstwa przy Lidze Cz. Krzyży i stałemu rozwojowi pielęgniarstwa Cz. Krzyża, opartemu na mocnych podstawach zawodowego szkolenia; poparciu i pomocy Międzynarodowego Cz. Krzyża.

Instytucja Czerw. Krzyża powstała w 4 lata po założeniu pierwszej zawodowej szkoły pielęgniarstwa przez Florencję Nightingale, a jednak posiada tradycję tak prawie dawną, jak nowoczesne pielęgniarstwo, zawsze dążące do najwyższych ideałów jako jedynych odpowiadających celom i zadaniom Czerwonego Krzyża.



Reprod. z wyd. „Croce Rossa Italiana".

WYBUCH CHLORU W HINTERBERGU (Austrja).

9 sierpnia 1931 w obrębie fabryki celulozy w Hinterbergu (Styrja) nastąpił wybuch chloru z stojącego na linji wagonu, zawierającego w specjalnym zbiorniku 15.000 K° tego gazu, wskutek nagłego popchnięcia niezahamowanego wagonu przez inny wagon towarowy i otwarcia wentylów zbiornika. Momentalnie cała fabryka wypełniona została gazem, co zmusiło dyrekcję do ewakuacji z ludzi wszystkich pomieszczeń oraz do usunięcia z sąsiedniej dwupiętrowej kamienicy jej mieszkańców. Równocześnie zarządzono akcję ratowniczą. Robotnicy zaopatrzeni w maski przeciwgazowe próbowali dotrzeć do wagonu, co im się jednak niestety nie powiodło z powodu gęstości fali gazowej, wydobywającej się ze zbiornika. Komendant straży wraz

z dwoma ludźmi, zaopatrzeni w aparaty Drager'a i sikawki starali się dotrzeć do wagonu. Lecz tutaj spotkał ich wypadek: mianowicie u jednego z aparatów odpadł wąż oddechowy, którego nie powiodło się odrazu przykręcić z powrotem i strażak ten padł zemdlony, wskutek czego cała grupa wycofała się czemprędzej z akcji. Sikawki też zawiodły, ponieważ strumień wody był zbyt wąski. Tymczasem 15 strażaków uległo zagazowaniu w mniejszym lub większym stopniu.

W międzyczasie z odległej o 15 kilometrów fabryki cellulozy w Niklasdorf wyruszył na pomoc do Hinterbergu fachowiec dr. Schuller z 2-ma wyświczonymi w walce przeciwgazowej robotnikami, zaopatrzonymi w aparaty Dragera. Po przybyciu na miejsce trójka ta przedostała się szczęśliwie do wagonu i zamknęła szczelnie wentyle. Do tej chwili jednak ze zbiornika wydobyło się już 150.000 litrów chloru, który zniszczył wegetację roślinną (liście na drzewach, kwiaty, trawę) na przestrzeni 1 kilometra.

Ofiarą gazu padły też kury. Ofiar większych w ludziach nie było, 15 zagazowanych strażaków dostarczono do szpitala — gdzie wszyscy w przeciągu kilku dni wyzdrowieli.

Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że w czasie ulatnianie się gazu, spadł rzęsisty deszcz bez wiatru; jednak w Leoben, odległem o 6 kilometrów, dał się odczuć silny zapach chloru. Można sobie wyobrazić panikę wśród ludności, gdyby silny wiatr przy braku deszczu popędził fale gazu do różnych miejscowości zamieszkałych.

Jakkolwiek akcja ratownicza miała miejsce przy dużej ofiarności ratowników, niepodobna nie podkreślić następujących błędów:

1) Wagon ze zbiornikiem chloru powinien był być zabezpieczony od nagłego poruszenia z miejsca przez dokładne jego zahamowanie wszystkimi dostępnymi sposobami.

2) Maski przeciwgazowe pierwszych ratowników posiadały wprawdzie pochłaniacze, przystosowane do chloru, lecz nie zabezpieczające dostatecznie przy znacznej koncentracji tego gazu w powietrzu.

3) Może jednak powiodłoby się tym ratownikom dotrzeć do wentylów, gdyby równocześnie straż pożarna mogła grube, obfite strumienie wody skierować na warstwy stężonego gazu. Tylko potężne, grube warstwy wody są bowiem w stanie niejako izolować ratowników od gazu. Cienkie strumienie wody natomiast przebijają tylko fale gazowe i nie są w stanie wywołać połączenia wodoru z chlorem w kwas solny.

Wypadek powyższy dowodzi, jak konieczną jest w przemyśle chemicznym dobra organizacja ratownicza przeciwgazowa na fabrykach.

L. Z.

(Das Oesterr. Rote Kreuz, Nr. 12 — 1931).

Międzynarodowa Komisja Ekspertów dla obrony prawnej ludności cywilnej przed skutkami wojny chemicznej

(W streszczeniu).

Międzynarodowa Komisja Ekspertów dla obrony prawnej ludności cywilnej przed skutkami wojny chemicznej, zebrana w Genewie od 1 do 5 grudnia 1931 r. odbyła się z inicjatywy i pod egidą Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Komisja składała się przeważnie z przedstawicieli narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża, wśród których znajdowało się kilku wybitnych prawników.

Porządek dzienny Konferencji obejmował następujące tematy:

1) Gwarancje, wypływające z istniejących międzynarodowych konwencyj,

2) Ograniczenia i zakazy bombardowania,

3) Ogólne zniesienie wojny powietrznej,

4) Stwierdzenie naruszeń; środki prewencyjne, środki kontroli, sankcje.

Dyskusje uwypukliły nieograniczone możliwości nauki, używanej dla celów niszczycielskich, zgrozę ostatniej wojny, okropność możliwych wojen w przyszłości, niedostateczność istniejących gwarancyj prawnych i niebezpieczeństwo wytwarzania pozorów złudnego bezpieczeństwa.

Sprawozdanie z obrad Konferencji streszcza syntezę wyrażonych poglądów, orzeka w końcowym ustępie konieczność zastąpienia wojny przez procedurę pokojowego regulowania sporów międzynarodowych.

Sprawozdanie piętnuje w imieniu prawa międzynarodowego używanie wszelkiej broni w celu teroryzowania ludności cywilnej.

Konferencja dąży do tego, aby zabezpieczyć pojęcie o nietykalności ludności cywilnej, naruszone przez nowoczesne teorje o wojnie ogólnej i bezwzględnej.

Stwierdza, że niema prawnego zakazu bombardowania za pomocą aeroplanów.

Po podkreśleniu tych głównych zasad, Konferencją bierze pod uwagę rozwiązania praktyczne i podaje kilka doniosłych wniosków, zasługujących na uwagę, a w szczególności:

Prosi o dopełnienie Protokułu Genewskiego z roku 1925, zakazującego używania broni chemicznej i bakterjologicznej i kładzie nacisk, aby powyższy Protokuł został ratyfikowany przez wszystkie państwa.

Poddaje myśl kontrolowania zapasów materjałów chemicznych oraz wypowiada się za ustanowieniem organu bezstronnego, upoważnionego do stwierdzania naruszeń obowiązujących konwencji i do podawania o tem do wiadomości ogólnej.

Uwaga Redakcji. Powyższe streszczenie dotyka tylko ogólnikowo niezmiernie doniosłego zagadnienia. Bardziej szczegółowe wiadomości czytelnik może znaleźć w dwuch odczytach zamieszczonych w naszem piśmie: a mianowicie: w numerze niniejszym inż. Bergera „Przemysł chemiczny a gazy” oraz w numerze poprzednim odczyt dyr. L. Rutkowskiego „Gazy, bomby a prawo”.

Polski Czerwony Krzyż poniósł dotkliwą stratę przez zgon

d-ra EUGENJUSZA WISZNIEWSKIEGO,

zasłużonego długoletniego prezesa Komitetu Okręgu Podlaskiego.

Zmarły pracował z wielkiem poświęceniem na niwie społecznej i nie szczędząc sił swoich i czasu, wywierał bardzo dodatni wpływ na całokształt pracy Czerwonokrzyskiej swojego Okręgu.

Tracimy w Nim wybitnego współpracownika i składamy hołd pamięci zacnego i rozumnego człowieka.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Gość Ligi Narodów w Okręgu Wielkopolskim P. C. K. w Poznaniu.

W dniu 21 i 22 grudnia 31 r. gościła w Polskim Czerwonym Krzyżu w Poznaniu Miss Goff, referentka Pielęgniarstwa przy wydziale zdrowia Ligi Narodów.

Miss Goff, interesując się pielęgniarstwem w Polsce, zwiedziła klinikę dziecięcą prof. dr. Jonschera, klinikę chirurgiczną prof. dr. Jurasza, Wojskowy Szpital Okręgowy VII, szpital ortopedyczny im. Gąsiorowskich ,ośrodek zdrowia stoł. m. Poznania przy ul. Wyspiańskiego.

Gościa oprowadzali: pp. dr. Brossowa, E. Juraszówna, członkinie Zarządu Okręgu Wielkp. P. C. K. oraz p. S. Ziembińska, kierowniczka Okręgowej Sekcji Sióstr. Udzielali objaśnień i zaznajamiali z przebiegiem pracy kierownicy odnośnych instytucyj.

W dniu 22 grudnia 31 r. Miss Goff poświęciła 3 godziny dokładnemu zwiedzeniu Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

Otwarcie II-go kursu dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. w Poznaniu.

Dnia 29 listopada 31 r. został otwarty w Poznaniu II-gi kurs dla Sióstr Pog. San. P. C. K. Uroczystość otwarcia kursu zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz sanitarnych, Kasy Chorych, oraz członkowie Zarządu Okręgu - Oddziału Wielkp. P. C. K. Przemówienie okolicznościowe wygłosili: Szef Sanitarny Okręgu Wielkopolskiego P. C. K. p. Sen. Dr. Cz. Meissner, Szef Sanitarny D. O. K. 7 p. pułk. Dr. K. Maszadro, oraz Kierownik Kursu, p. pułk. doc. Dr. T. Kucharski, po otwarciu kursu kierowniczka Sekcji Sióstr Okręgu Wielkopolskiego S. Ziembińska zaznajomiła słuchaczki z programem kursu, oraz omówiła szczegóły dotyczące godzin wykładowych i zajęć praktycznych.



Miss Goff, w otoczeniu przedstawicieli Zarządu Okręgu Wielkopolskiego.



Otwarcie II kursu dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. w Poznaniu.

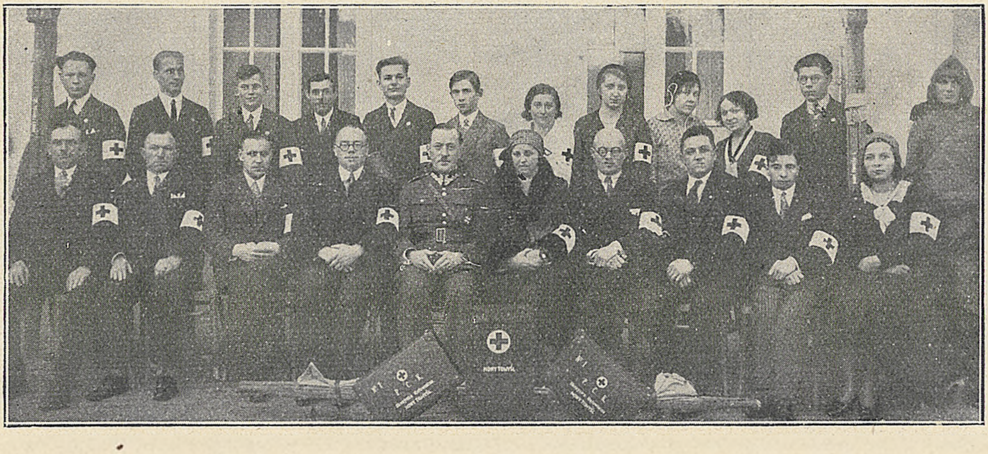
Kurs drużyn ratowniczych P. C. K. w Nowym - Tomyślu (Wielkopolska).

2 listopada 1931 r. Oddział P. C. K. obchodził uroczystość zakończenia kursu dla drużyn ratowniczych P. C. K.

Kurs obejmował przedmioty podstawowe z ratownictwa ogólnego oraz przeciwgazowego. Oprócz przedmiotów wchodzących w zakres wspomnianych działów przeprowadzone były ćwiczenia w praktycznem użyciu noszy, jak również zaprawianie słuchaczy do noszenia masek i stosowania aparatów tlenowych. Wykładów było 80 i odbywały się 2 razy tygodniowo pod kierunkiem podinstruktora drużyn ratowniczych P. C. K. p. F. Preislera, p. S. Pakuły absolwenta Wydz. lekarsk. oraz pp. Garszkowiaka i E. Preislera.

Kurs zakończył się egzaminem i uroczystem rozdaniem świadectw przez prezesa Oddz. p. burmistrzową Konieczną, w obecności przedstawicieli władz, burm. Koniecznego i lekarza powiatowego p. Dr. Skalskiego. Egzamin przeprowadzony został przez instruktora głównego druż. ratown. PCK. por. M. Ziembińskiego.

Kurs ukończyło 15 słuchaczy, którzy też wcieleni zostali do drużyny ratowniczej P. C. K., liczącej 20 osób i posiadającej pełny ekwipunek.



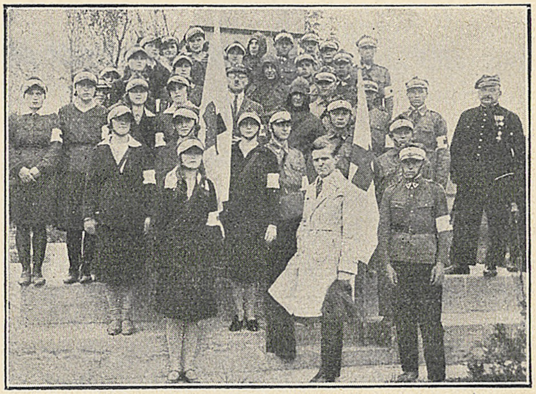
Zakończenie kursu dla drużyn ratowniczych P. C. K. w Nowym Tomyślu (Wielkopolska).



Wizytacja Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Ciechanowie przez przedstawicieli Zarządu Gł. Zarządu Okręgu Warsz. oraz Dyrekcji P. C. K. w listopadzie r. ub.

Polski Czerwony Krzyż urządza „Gwiazdkę“ w szpitalu wojskowym.

Polski Czerwony Krzyż Oddział miasto Poznań urządził w wigilję Bożego Narodzenia „Gwiazdkę“ dla chorych żołnierzy w szpitalu garnizonowym przy ul. Cieszkowskiego. Część zdrowszych żołnierzy zebrała się o godz. 16-ej przy żarzącej się choince, gdzie odśpiewano kolendy. Do żołnierzy przemówił komendant Szpitala Okręgowego płk. dr. Kucharski. Mówcy podziękował prezes Oddziału PCK. na m. Poznań b. wojewoda p. Moskalewski, za ułatwienie i przysługi, które władza wojskowa oddaje Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi przy wszelkich jego wystąpieniach. Następnie poszczególni członkowie Zarządu Oddziału PCK. porozchodzili się po salach, dzieląc się z każdym żołnierzem opłatkiem



Tydzień P. C. K. w Oddz. Wołkowyskim w r. ub.



Drużyna ratownicza P. C. K. w Chełmie.

i ofiarując wszystkim chorym podarki w postaci pierników, cukrów oraz praktycznych rzeczy. Każdy żołnierz otrzymał ciepły sweter. Obdarowano blisko 200 żołnierzy, nie zapominając także o chorych oficerach i siostrach PCK., zajętych w szpitalu. Przygotowaniem i rozdaniem gwiazdki zajęli się członkowie Zarządu.

Oddział P. C. K. w Tarnopolu pomaga bezrobotnym.

Stacja odżywcza dla dzieci szkolnych Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia i Odziału PCK. w Tarnopolu została uruchomiona dn. 28 grudnia 1931 roku w szkole im. Konarskiego. Codziennie stacja wydaje 200 obiadów dla najbiedniejszych dzieci szkolnych rodzin bezrobotnych.

Bezpłatna poradnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża w Katowicach.

Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Andrzeja 9. Lekarzami jej są: Dr. Kujawska i Dr. Grabowska. Poradnia jest otwarta codziennie. Badania lekarskie odbywają się codziennie z wyjątkiem środy. Badania rentgenologiczne odbywają się dwa razy na tydzień. Poradnia posiada własny aparat rentgenowski, kilka lamp kwarcowych, kilka lamp „Solux" i dobrze wyposażone laboratorjum. Pod opieką poradni znajduje się obecnie 2480 osób. Do przychodni należą: Katowice, Ligota, Brynów, Zawodzie, Bogucice, Załęska Hałda i Wełnowiec. Takich przychodni istnieje na Śląsku 17. Finansowane są przez Tow. Walki z gruźlicą przy Polskim Czerwonym Krzyżu.

Czerwony Krzyż zagranicą

Nawiązując do okólnika Zarządu Gł. P. C. K. z dni 30/12 1931 r. za Nr. 8348 w sprawie pogotowia drogowego, podajemy poniżej treść pisma Ligi Czerwonych Krzyży z dn. 18.12.1931 r. zawierającego uchwały zapadłe na trzeciem posiedzeniu Komisji międzynarodowej stałej pogotowia drogowego zwołanem w siedzibie Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu dn. 26.11.31 roku.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża
Paryż. 2 Avenue Velasquez.

Do Pana Prezesa
Polskiego Czerwonego Krzyża
Smolna 6.
Warszawa.

18 grudnia 1931 r.

Szanowny Panie Prezesie,

Mieliśmy zaszczyt podać do pańskiej wiadomości przez nasze okólniki z dnia 25 listopada 1930 r. i 2 kwietnia 1931 roku przebieg prac dwuch pierwszych posiedzeń Komisji międzynarodowej stałej pogotowia drogowego.

Z prawdziwą przyjemnością donosimy Panom, że trzecie posiedzenie powyższej Komisji odbyło się w czwartek 26 listopada r. z. w Sekretarjacie Ligi, pod przewodnictwem d-ra Piotra Béhague.

Następujące osoby reprezentowały Czerwony Krzyż:

Członkowie stali: p. E. Dronsart, nacz. dyrektor Czerw. Krzyża Belgijskiego, p. E. Clouzot, Międz. Komitet Czerwonego Krzyża, p. C. Petersen, Liga Towarzystw Czerw. Krzyża.

Członkowie czasowi: p .dr. Fr. Swensen, Duński Czerwony Krzyż; p. dr. Z. Mataloni, Italski Czerw. Krzyż; p. B. W. van Welderen baron Rengers, Holenderski Czerw. Krzyż.

Stwierdziwszy z zadowoleniem przyjęcie projektu sygnałów orjentacyjnych dla posterunków ratowniczych na drogach, przedstawionego przez delegata Komisji na europejskiej Konferencji o ruchu drogowym — o wynikach której został Pan powiadomiony przez okólnik Nr. 11 z dnia 20 maja 1931 r. — Komisja zbadała szcze-

gółowo punkta porządku dziennego. Następujące uchwały streszczające niektóre zarządzenia popierane przez Komisję, dla organizacji posterunków drogowych, zostały przyjęte.

I. Komisja stwierdza z zadowoleniem, że stosunki nawiązane w rozmaitych krajach pomiędzy stowarzyszeniami turystycznemi i narodowemi Czerwonemi Krzyżami rozwijają się coraz bardziej w celu organizowania posterunków drogowych.

Uważa się za pożądane, aby powyższe stosunki rozpowszechniły się jaknajbardziej na korzyść osób, podróżujących samochodami.

Przyjmuje do wiadomości umowę, zawartą pomiędzy Głównym Komitetem Francuskiego Czerwonego Krzyża i narodowym Związkiem Stowarzyszeń turystycznych dnia 18 lutego 1929 r., i uważając, iż powyższa umowa odpowiada wszelkim warunkom zasadniczej typowej umowy, poleca towarzystwom i zrzeszeniom, które jeszcze nie ustaliły wytycznych swojej współpracy, aby ją przestudjowały

II. Używanie znaku Czerwonego Krzyża na tablicach orjentacyjnych punktów ratowniczych drogowych, może mieć miejsce pod warunkiem nieumieszczania przy tym znaku żadnych reklam handlowych. Nazwisko ofiarodawcy lub nazwa stowarzyszenia, ustawiającego tablicę, nie odnoszą się do kategorji reklam, lecz, w takim razie:

1) żadne napisy nie mogą istnieć na znaku Czerwonego Krzyża i na jego białem polu.

2) miejsce przeznaczone na taki napis i litery tego napisu mają być jaknajmniejsze, niewpływające ujemnie na widoczność emblematu i na jego charakter

III Pożądanem jest, ażeby punkty ratownicze drogowe zaopatrzone w sygnały Czerwonego Krzyża oznaczone były na mapach drogowych przez znak stały, ujednostajniony, to jest czerwony krzyż na kwadraciku białym, otoczony czerwoną obwódką i połączony z miejscem punktu ratowniczego na mapie czerwoną kreską".

Na przyszłem posiedzeniu Komisji mającem się odbyć 14 kwietnia 1932 r. będą specjalnie omawiane następujące punkty:

Minimalny skład materjałów ratowniczych na posterunkach drogowych,

szkolenie personelu,

warunki, wymagane od pojazdu, aby był uważany jako ambulans sanitarny.

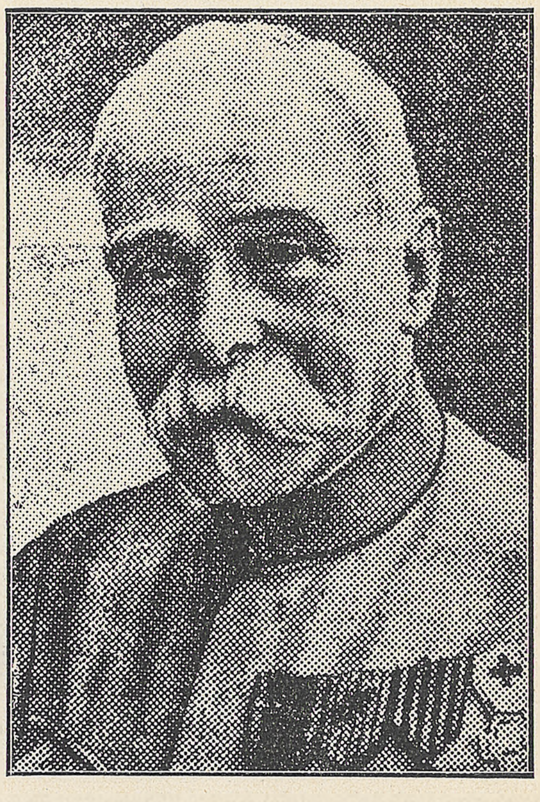
Sprawa przyznania pierwszeństwa ambulansom samochodowym zwłaszcza przy przejeździe granic.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy głębokiego poważania

Gordon L. Berry
Sekretarz Generalny.

FRANCJA.

Francuski Czerwony Krzyż okrył się żałobą z powodu śmierci generała Pau, Prezesa Zarządu Centralnego Fran. Czerwonego Krzyża, zmarłego dn. 3 stycznia r. b. w



Ś. p. gen. Pau, Prezes Komitetu Centralnego Francuskiego Czerwonego Krzyża.

83 roku życia. Zmarły był jednym z najwybitniejszych i najbardziej popularnych generałów armji francuskiej. Karjerę wojskową rozpoczął podczas wojny francusko-pruskiej w roku 1870. Podczas wojny światowej dowodził jedną z armji w Alzacji. Na początku roku 1915 był wysłany przez Rząd francuski ze specjalną misją do Rosji. Przy zwiedzaniu frontu rosyjskiego zatrzymał się na krótko w Warszawie i odwiedził podczas swego pobytu wspaniały szpital urządzony przez magistrat w gmachu ówczesnego korpusu kadetów, w którym mieści się dzisiaj Główny Inspektorat sił zbrojnych. W słowach pełnych uznania wyraził się wówczas generał Pau o urządzeniu szpitala i o wrażeniu jakie na nim wywarła ta polska placówka samarytańska.

Po ukończeniu wielkiej wojny generał Pau został powołany na stanowisko Prezesa Centralnego Zarządu Francuskiego Czerwonego Krzyża i położył wielkie zasługi na tem nowem polu działania.

Śmierć Jego odbiła się głośnem echem w całej Francji. Zwłoki generała Pau spoczęły w świątyni Inwalidów obok największych wodzów, którymi się szczyci historja Francji.

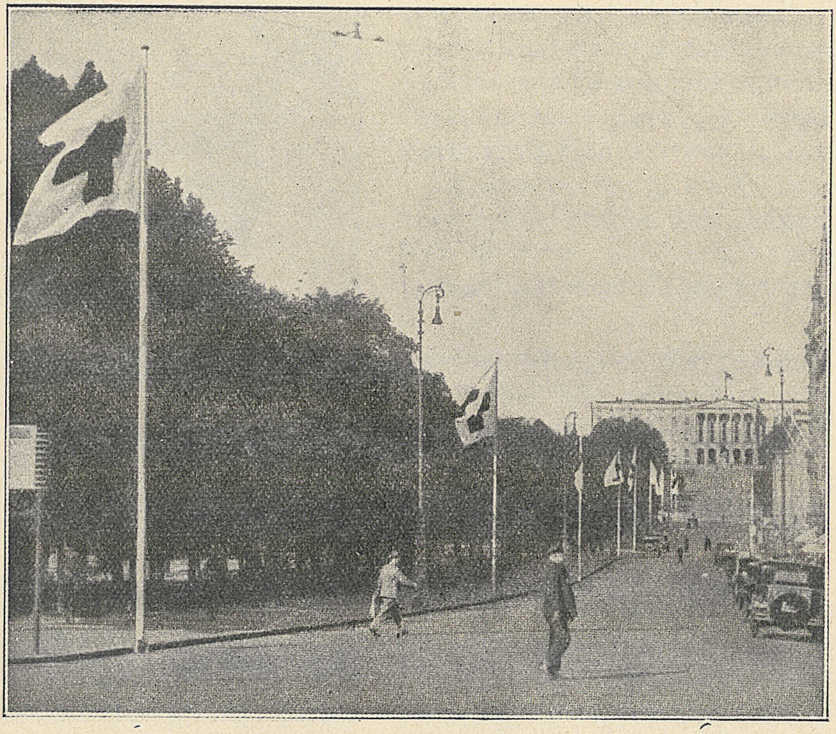
Zarząd Gł. P. C. K. wysłał depeszę kondolencyjną na ręce Francuskiego Czerwonego Krzyża.

NORWEGJA.

„Tydzień" Czerwonego Krzyża odbył się w Norwegji w drugiej połowie września roku zeszłego. W Oslo uroczyste otwarcie „Tygodnia" miało miejsce w gmachu uniwersytetu w obecności króla i królowej, przedstawicieli rządu, parlamentu, ciała dyplomatycznego, wyższych urzędników, członków Komitetu Nobla i licznych przedstawicieli Czerwonego Krzyża.

Prezes Czerwonego Krzyża wygłosił przemówienie, po którem odbył się koncert.

Oslo było ozdobione sztandarami z odznaką Czerwonego Krzyża. Młode dziew-



„Tydzień" Czerwonego Krzyża w Norwegji.
Ulice w Oslo dekorowane emblematami Czerwonego Krzyża.

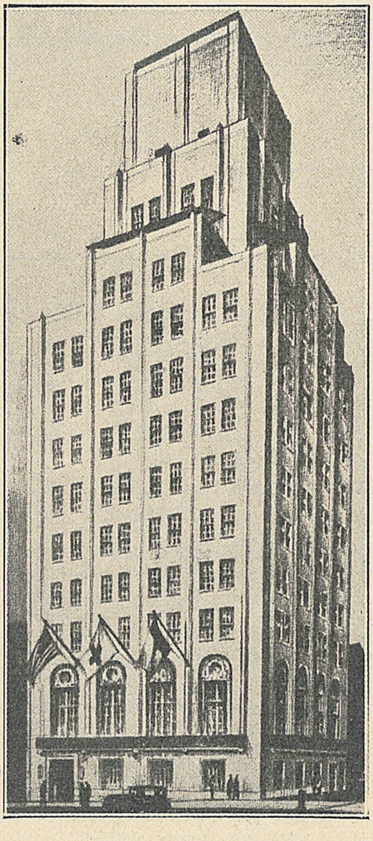
częta w stroju pielęgniarek jeździły samochodami po mieście i sprzedawały baloniki, werbując przytem nowych członków Czerwonego Krzyża wśród publiczności.

Zorganizowano jeszcze przeróżne manifestacje z powodu „Tygodnia“, zakończonego wspaniałem świętem sportowem, urządzonem w stadjonie w Oslo.

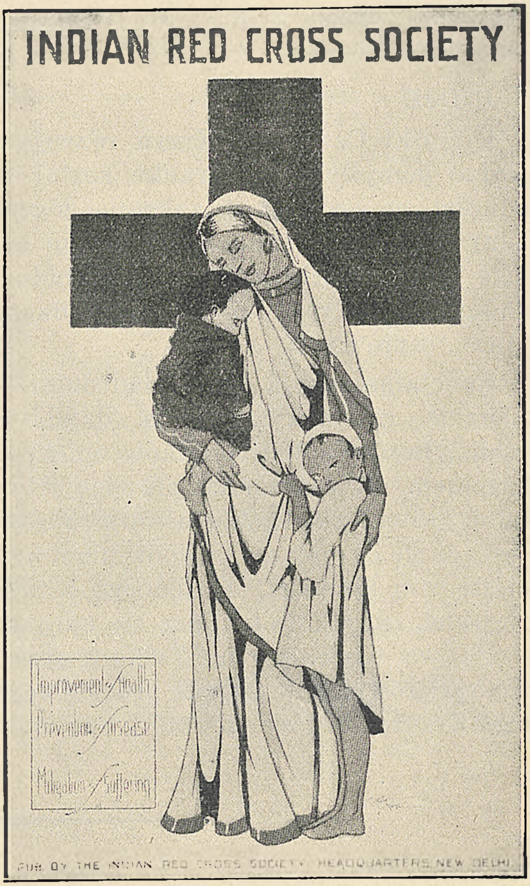
W przeciągu „Tygodnia“ zapisało się w Oslo 25.000 osób na członków Czerwonego Krzyża.

AMERYKA.

W listopadzie roku zeszłego nastąpiło uroczyste poświęcenie nowowybudowanej siedziby oddziału Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Yorku. Uroczystość



Nowy 12-sto piętrowy gmach Oddziału Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Jorku, wystawiony z ofiarności społeczeństwa amerykańskiego.



Afisz propagandowy Indyjskiego Czerw. Krzyża.

ta zeszła się z 25-cioleciem istnienia oddziału. John Barton Payne, prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przybył umyślnie z Waszyngtonu na powyższe święto czerwonokrzyskie, na które zebrało się liczne grono zaproszonych gości i wybitnych osobistości, związanych z Czerwonym Krzyżem. Wśród przybyłych gości znajdowali się między innymi prałat katolicki Monsignor Lavelle, biskup anglikański i rabin Rozenblum.

Nowa siedziba oddziału Czerwonego Krzyża, licząca 12 pięter wysokości, powstała całkowicie z ofiar społeczeństwa. Wewnętrzne urządzenie wspaniałego gmachu nacechowane jest niezwykłą starannością. W olbrzymiej sali przeznaczonej na zebrania obliczonej na 400 osób tkanina użyta na pokrycie mebli i na portjery została specjalnie wykonana na zamówienie i przedstawia

wzorzysty deseń z misternie wetkanym czerwonym krzyżem.

INDJE

Indyjski Czerwony Krzyż rozwija się bardzo pomyślnie w kierunku kształcenia ludności miejscowej w zakresie higjeny. Pomysłowo ujęte afisze o barwnym kolorycie rozpowszechniane są wśród ludności hinduskiej, jak również broszury o dżumie, febrze, ospie i t. d.

Specjalna sekcja opieki nad dzieckiem znacznie rozszerzyła swoją działalność i założyła około 300 ośrodków opieki nad dzieckiem. W niektórych prowincjach powstały również wiejskie ośrodki zdrowia, cieszące się ogromnem powodzeniem wśród miejscowej ludności; do jednego z takich wiejskich ośrodków schodzą się mieszkańcy 122 wsi okolicznych. Walka z gruźlicą wchodzi również w zakres pracy Czerwonego Krzyża Indyjskiego, który administruje specjalnym funduszem im. Króla Jerzego V, przeznaczonym na ten cel. Nowopowstała sekcja walki z gruźlicą Czerwonego Krzyża Indyjskiego zainicjowała bardzo szeroką działalność.

Zgon Sekretarza Generalnego Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu.

Nadeszła z Paryża wiadomość o niespodziewanej i przedwczesnej śmierci p. M. Gordon L. Berry, sekretarza generalnego Ligi Czerwonych Krzyży.

Pan M. Gordon L. Berry znany wybitny działacz społeczny w Ameryce, był powołany przed dwoma miesiącami na stanowisko Sekretarza Generalnego Ligi, która traci w Nim zdolnego i wysoce uspołecznionego współpracownika.

Zarząd Główny przesłał pisma kondolencyjne na ręce p. John Barton Payne'a prezesa Rady Głównej Ligi C. K. i do Sekretarjatu Ligi w Paryżu.

GAZY, BOMBY, A PRAWO
opracował L. RUTKOWSKI
Publikacja Zarządu Gł. P.C.K. napisana w formie popularnej w celu uświadomienia ogółu społeczeństwa o grozie przyszłej wojny dla ludności cywilnej
Cena egz. 20 groszy
Nabywać można w Zarządzie Gł. P. C. K.
WARSZAWA, SMOLNA 6

ZAKŁADY GRAFICZNE
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ
»LIBRIS«
Sp. z ogr. odp.
W WARSZAWIE, UL. DOBRA Nr. 12
TEL. 764-02
Wykonuje: wszelkie roboty drukarskie, litograficzne i introligatorskie. Wydawnictwa perjodyczne. Reklamę artystyczną
Ceny bezkonkurencyjne przystosowane do obecnych warunków gospodarczych.

P. BITSCHAN
Warszawa, Kredytowa 16. Telefon Nr. 606-13
Szyldy, tablice, litery, napisy, stemple wszelkiego rodzaju
ROK ZAŁOŻENIA FABRYKI 1828

Dział urzędowy Zarządu Głównego P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
KOMISJA GŁÓWNA
KÓŁ MŁODZIEŻY
L. 8251.
W sprawie terminów sprawozdań z działalności Kół Mł. P. C. K.

Warszawa, dn. 17 grudnia 1931 r.

Do

Komisyj Okręgowych Kół Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Niniejszym podaje się do wiadomości Zarządu Koła, z prośbą o zastosowanie, treść uchwały, zapadłej na posiedzeniu Komisji Gł. Kół MłodzieżyP. C. K. z dn. 22.X r. b., a mianowicie:

„Koła winny nadsyłać sprawozdania ze swej **działalności** jak dotychczas **dwa razy do roku,** zmienia się jednak okresy sprawozdawcze, a mianowicie:

Pierwszy okres obejmować będzie czas od 1 lipca do 31 stycznia roku następnego, drugi okres od 1 lutego do 30 czerwca.

Natomiast, dla ułatwienia Kołom sporządzenia zestawień kasowych, **sprawozdania kasowe wymagane będą od Kół raz na rok,** przy końcu roku szkolnego, za okres od 1 lipca do 30 czerwca roku następnego".

W załączeniu Komisja Główna przesyła dwa egzemplarze formularza do sprawozdania z działalności Koła za czas od 1 lipca 1931 r. do 31 stycznia 1932 r. Po wypełnieniu, jeden egzemplarz formularza pozostaje w aktach Koła, drugi do dn. 15 lutego 1932 roku winien być zwrócony pod adresem Komisji Głównej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 8322.
W sprawie energiczniejszej akcji propagandowej i zaabonowania przez Instytucje P. C. K. perjodyków Zarządu Gł.

Warszawa, dn. 21 grudnia 1931 r.

Do

Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W wyniku dokonanych przez przedstawicieli Zarządu Gł. lustracji na terenie Okręgów, Zarząd Główny P. C. K. stwierdza, że jego wydawnictwa, a w szczególności miesięcznik „Polski Czerwony Krzyż", wydawane w celach informacyjnych i propagandowych, nie są należycie wykorzystane. Stwierdzone zostało w wielu wypadkach, że wydawnictwa tego niema w takich instytucjach własnych P .C. K., jak sanatorja, szpitale, przychodnie, szkoły pielęgniarstwa, i t. p., gdzie mogłyby one być wykorzystane z pożytkiem przez znaczniejszą liczbę osób.

Pragnąc przeto, aby wysiłek dokonywany w Zarząd Gł. P. C. K. w dziedzinie wydawnictw był należycie wykorzystany, Zarząd Główny wzywa kierowników podległych mu instytucji, aby w budżetach stale zamieszczali odpowiednie sumy na prenumeratę miesięcznika P. C. K. w 2-ch, a przynajmniej w 1 egz., oraz aby egzemplarze tego wydawnictwa znajdowały się stale w czytelniach, świetlicach i t. p., które należy zasilać również w wydawnictwa sporadyczne P. C .K.

Wskazanem jest też kompletowanie i oprawianie roczników tego wydawnictwa, celem umieszczenia go w bibljotekach.

Zarząd Główny P. C. K. prosi Zarządy Okręgowe o wydanie należytych zarządzeń do podległych instytucji.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 8434.

Warszawa, dn. 30 grudnia 1931 r.

W sprawie terminów dla nadsyłania sprawozdań z działalności.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W dniu 23.XII r. b. wysłane zostały do Zarządu Okręgu:

1) 3 formularze sprawozdawcze dla Okręgów,
2) . . formularzy sprawozdawczych dla Oddziałów,
3) 65 kalendarzy P. C. K., które prosimy rozesłać do Oddziałów, celem rozdania ich w urzędach, biurach i t. p. publicznych lokalach, jako bezpłatnego materjału propagandowego.

Jednocześnie proszę uprzejmie o nadesłanie, oprócz wymienionych formularzy sprawozdawczych Oddziałów i Okręgu (po 1 egz.), **treściwego, opisowego** sprawozdania z działalności Zarządu Okręgu i jego Oddziałów, celem zamieszczenia go w sprawozdaniu rocznem z działalności P. C. K., wydawanem przez Zarząd Główny. Opracowanie takiego opisowego sprawozdania nastręcza zawsze Zarządowi Gł. znaczne trudności ze względu na brak dostatecznych danych, podczas gdy w Biurze Okręgu może być ono opracowane przy posiłkowaniu się, jako wzorem, drukowanem sprawozdaniem z ostatniego roku; jest rzeczą wskazaną przytem, aby te dziedziny działalności, które się dają ująć statystycznie, były wykazane tabelarycznie.

Przypominamy, że ostateczne terminy dla nadsyłania sprawozdań upływają, stosownie do uchwały Komitetu Gł. z dn. 3. X. r. b.:

dla sprawozdań od Oddziałów do Okręgu — 20. II. 1932 r.,
dla sprawozdań od Okręgów do Zarządu Gł. — 15. IV. 1932 r.

Pozwalamy sobie nadmienić, że rzeczowe i treściwe opracowanie opisowego sprawozdania Okręgu pozwoli na ujęcie całokształtu prac P. C. K. w odpowiednią formę, z uwypukleniem działalności Okręgów i Oddziałów. Dla opracowania i wydania sprawozdania rocznego przed Walnem Zgromadzeniem P. C. K., które przewiduje się w maju 1932 r., niezbędnem jest bezwarunkowe dotrzymanie podanych terminów nadsyłania wymienionych sprawozdań Okręgów do Zarządu Gł.

Co dotyczy wypełniania formularzy, to trzeba mieć na uwadze, że, o ile rozmiary poszczególnych rubryk okażą się zbyt szczupłe, należy odnośne dane wykazać na ostatniej wolnej stronicy lub na dodatkowej kartce, zaznaczając to odsyłaczem.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 8348.

Warszawa, dn. 30 grudnia 1931 r.

W sprawie dalszej organizacji pogotowia drogowego.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W związku z okólnikiem w sprawie pogotowia drogowego, Nr. 832 z dnia 1.II.31 r. i w związku z pismem okólnem L. 1441 z dn. 18.II.31 r., oraz powołując się na artykuł „Organizacja pogotowia drogowego" w Nr. 6 czasopisma „Polski Czerwony Krzyż" 1931 r. str. 176, podajemy do wiadomości co następuje:

Liga Stowarzyszeń Czerw. Krzyża w Paryżu ogłasza swym cyrkularzem z dn. 18.XII.31 r., że 28 listopada r. ub. odbyło się 3-cie posiedzenie Komisji międzynarodowej stałej pogotowia drogowego. Na posiedzeniu tem uchwalono następujące postulaty, zalecając zastosowanie się do nich wszystkim narodowym Czerwonym Krzyżom:

„Używanie znaku Czerwonego Krzyża na tablicach orjentacyjnych punktów ratowniczych drogowych może mieć miejsce pod warunkiem nieumieszczania przy tym znaku wszelkich reklam handlowych. Nazwisko ofiarodawcy lub nazwa stowarzyszenia, ustawiającego tablice, nie odnoszą się do kategorji reklam, lecz w takim razie:

1) żadne napisy nie mogą istnieć na znaku Czerwonego Krzyża i na jego białem polu,
2) miejsce przeznaczone na taki napis i litery tego napisu mają być wielkości jaknajmniejszej, nie wpływającej ujemnie na widoczność emblematu i na jego charakter.

Pożądanem jest, ażeby punkty ratownicze drogowe, zaopatrzone w sygnały Czerwonego Krzyża, oznaczone były na mapach drogowych przez znak stały unifikacyjny, t. j. czerwony krzyż na kwadraciku białym, otoczonym czerwoną obwódką i połączony z miejscem punktu ratowniczego na mapie czerwoną kreską".

Polecając powyższe dezyderaty Komisji Międzynarodowej do uwzględnienia, uważamy, że niewielkie napisy na tablicach orjentacyjnych są dopuszczalne, np. ewent. „Oddział P. C. K. ...." (taki i taki) lub inne nie reklamowe, i prosimy o podanie powyższego do wiadomości wszystkich Oddziałów na terenie Okręgu.

Nadto uchwały 3-ciej Komisji Międzynarodowej Stałej pogotowia drogowego zostaną podane do wiadomości in extenso w najbliższym numerze „Polskiego Czerwonego Krzyża".

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY.
L. 364.
Zamaw. mat. pog. san., prop., i in. oraz regul. należn. przez Oddziały za pośredn. Okręgów P. C. K.

Warszawa, dn. 20 stycznia 1932 r.

Do
Zarządu Okręgu(15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W wykonaniu uchwały Komitetu Gł. P. C. K. i Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia P. C. K. z dn. 24 i 25 kwietnia 1931 r., Zarząd Gł. P. C. K. okólnikiem Nr. 6/3801 z dn. 12.V.31 r. podał do wiadomości Okręgom i Oddziałom P. C. K., że z dniem 1 czerwca 1931 r. Oddziały P. C. K. we wszystkich sprawach, dotyczących zakupu materjału sanitarnego i regulowania zań należności, winny się zwracać do Zarządu Gł. P. C. K. jedynie za pośrednictwem Zarządów Okręgowych, oraz aby wszystkie wpłaty należności za materjał sanitarny, nadsyłane były przez Oddziały za pośrednictwem Zarządów Okręg.

Uzyskując powyższą uchwałę władz naczelnych P. C. K. — Zarząd Główny dążył do ułatwienia Zarządom Okręgowym kierownictwa działalnością Oddziałów, celem racjonalnego i planowego wykonania przez Okręgi zobowiązań w dziedzinie pogotowia sanitarnego, oraz czuwania nad terminową spłatą należności przez Oddziały, co wynika zresztą z uprawnień statutowych Zarządów Okręgowych w stosunku do ich Oddziałów.

Ponadto, przezześrodkowanie w Okręgach rozrachunków pieniężnych z Oddziałami, Zarząd Gł. P. C. K. zdążał do stopniowego wprowadzenia w P. C. K. jednolitego systemu rachunkowości, który znajdzie ostateczny wyraz w specjalnej instrukcji rachunkowej, jaka zostanie opracowane w ciągu bież. roku.

Na podstawie półrocznego doświadczenia, Zarząd Gł. P. C. K. stwierdza, że znaczna ilość Oddziałów P. C. K. nie zastosowała się do powyższego zarządzenia, pomijając nadal w załatwianiu spraw pogot. sanit. te Zarządy Okręgowe, które nie zdołały należycie opanować pracy na swym terenie. Skutkiem tego wynikała zwłoka w załatwianiu spraw, utrudnienie należytego prowadzenia rozrachunków, oraz zbędna korespondencja. O każdej bowiem wpłacie Oddziału bezpośrednio do Zarządu Gł., z natury rzeczy musiał Zarz. Gł. powiadamiać Okręg.

Powyższy stan rzeczy skłania Zarząd Gł. P. C. K. do dalszego rozwinięcia zasady skoncentrowania całokształtu spraw materjałowych Okręgów P. C. K. w Zarządach Okręgowych i dlatego też Zarząd Gł. widzi się zmuszonym zwrócić się do Zarządów Okręgowych z prośbą, aby wezwały Zarządy Oddziałów do ścisłego przestrzegania zasady, wyrażonej w podanych na wstępie uchwałach Naczelnych Władz Stow.

W wyniku powyższego Zarząd Gł. prosi Zarządy Okręgowe o przestrzeganie przyjętego przez Zarząd Gł. P. C. K. z dniem 1 lutego r. b. poniższego sposobu nadsyłania do Zarządu Gł. P. C. K. zamówień materjałowych:

1) **Materjały pogotowia sanitarnego** zamawiane być muszą tylko za pośrednictwem Zarządów Okręgowych, które też przyjmować będą wszelkie zań wpłaty od Oddziałów P. C. K., gdyż Zarząd Gł. należnością za materjały pogot. sanit. obciąża r-ki Okręgów.
2) Zamówienia na **materjały propagandowe** z Oddziałów P. C. K. winny być również skoncentrowane w Zarządach Okręgowych, które nadsyłać będą jednorazowe zamówienia do Zarządu Gł. P. C. K., z wyszczególnieniem ilości materjału, podlegającego wysłaniu do poszczególnych Oddziałów, oraz przewidujące pewny zapas rezerwowy dla Zarządów Okręgowych, celem ewent. uzupełnienia zapotrzebowań Oddziałów. Materjały te Zarząd Gł. roześle do Oddziałów bezpośrednio (a zapas rezerwowy — do Zarządu Okręgu), obciążając należnością r-ki Okręgów.
3) Sporadyczne zapotrzebowania na **różny materjał**, jak: podręczniki, druki, skarbonki i t. p., Oddziały P. C. K. mogą zamawiać bezpośrednio w Zarządzie Gł. P. C. K., który zamówione materjały wysyłać będzie do Oddziałów za zaliczeniem pocztowem, nie obciążając temi należnościami rachunków Okrę-

gowych. Jednakże, dla celów informacyjnych, Oddziały powinny zawiadamiać Zarządy Okręgów o poczynionych zamówieniach.

Ze swej strony Zarządy Okręgowe winny dołożyć wszelkich starań, aby stale i celowo pociągnąć wszystkie Oddziały P. C. K., w miarę ich zasobności, do świadczeń na rzecz wykonania programu prac Okręgu, przez opanowanie budżetów Oddziałów i sprawowanie należytej kontroli rachunkowej, czemu Zarząd Gł P. C. K. niejednokrotnie dawał wyraz w swych zarządzeniach, omawiając sprawy budżetowo-finansowe Okręgów i Oddziałów.

W konsekwencji, Zarządy Okręgowe, przyjmując od Oddziałów wpłaty za materjał pogotowia sanitarnego i wykonując nadzór nad celowością gospodarki Oddziałów, ze swej strony winny należycie prowadzić swe rozrachunki z Zarządem Gł. P. C. K. i z całą sprawnością wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec Zarządu Gł. co do regulowania należności, inkasowanych od Oddziałów P. C. K.

Prosimy o powiadomienie Zarządu Gł. P. C. K. do dnia 15.II 1932 r. o zarządzeniach, wydanych w tej sprawie Zarządom Oddziałów.

Jednocześnie Zarząd Gł. uważa za niezbędne, aby w myśl § 25 statutu P. C. K., Zarządy Oddziałów składały do Zarządów Okręgowych kwartalne sprawozdania rachunkowe, a w myśl § 35 — by Zarządy Okręgów składały również kwartalne sprawozdania do Zarządu Gł. P. C. K., według opracowanych skróconych szematów sprawozdawczych, które rozesłane będą przez Zarząd Gł. P.C.K., a to celem uzgodnienia i zaktualizowania wzajemnych należności oraz zobrazowania etapów działalności Oddziałów i Okręgów P. C. K. w okresie roku budżetowego.

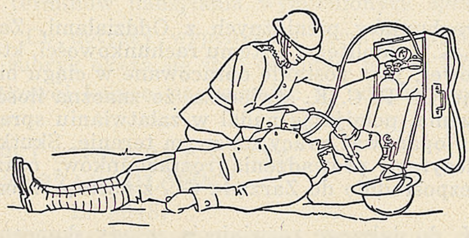
FRANCUSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE „PERUN"

Zarząd: Warszawa, ul. Mazowiecka 7; tel 210-32 i 762-99
Biura sprzed.: Warszawa, Łódź, Skarżysko, Bydgoszcz, Poznań, Wełnowiec, Trzebinia, Kraków, Lwów, Borysław.

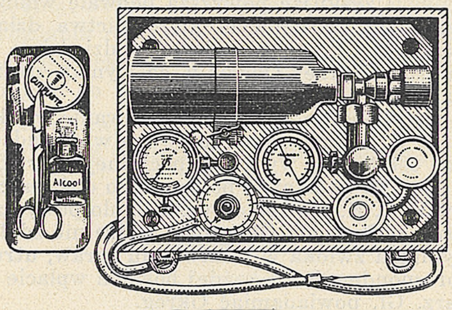
Tlen techniczny i medyczny.
Aparaty do oddychania tlenem.
Aparaty do podskórnych zastrzyków tlenu
Aparaty i Urządzenia do kąpieli tlenowych i kwaso-węglowych
Całkowite Urządzenia do rozprowadzania tlenu w szpitalach.

Pompy do przepompowywania sprężonego tlenu z dużych butli do małych.

Pochodnie Acetylenowe do celów ratowniczych.



1. Ratowanie zatrutego gazem



2. Aparat do podskórnych zastrzyków tlenu

Dyplom Honorowy, najwyższe odznaczenie na Międzynarodowej Wystawie Sanitarno-Hygjenicznej w Warszawie — 1927.

C E N Y O G Ł O S Z E Ń

Na okładkach i w tekście:		Za tekstem:	
1/1 strony	400 zł.	1/1 strony	300 zł.
1/2 „	220 „	1/2 „	160 „
1/4 „	120 „	1/4 „	80 „
1/8 „	65 „	1/8 „	45 „

Za dział ogłoszeniowy i artykuły opisowe płatne redakcja nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności.

Rękopisów nadsyłanych, a niezastrzeżonych, redakcja nie zwraca i zamieszczonych nie przechowuje.

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.